

**Sygn. akt I A Ca 91/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Sędziowie:	SA Ewa Lauber-Drzazga SA Zbigniew Grzywaczewski
Protokolant	st. sekr. sąd. Aneta Dudek

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w L. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 27 grudnia 2012r., sygn. akt I C 385/11

I. oddała apelację;

II. obciążyła Skarb Państwa nieuiszczoną przez powoda opłatą od apelacji;

III. zasądza od M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn.akt I A Ca 91/13**

## UZASADNIENIE

M. P. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu żądań skierowanych przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Aresztu Śledczego w L. wniósł o :

- zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia w (...), (...) i Gazecie (...) na pierwszej stronie każdego z tych czasopism, powiększonym drukiem różniącym się od innych tekstów przeprosin następującej treści: „(...) Dyrektor Aresztu Śledczego w L. przeprasza Pana M. P. (1) s. J. za niestosowanie godziwych warunków zgodnych z art. 110 KKw a także art. 3e K.p.c. Konwencji Praw Człowieka oraz art. 40 i 41 ust 4 i art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polski w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w wyniku doszło do naruszenia dobra

osobistego skazanego jego godności osobistej i prawa do intymności” (zachowano pisownię oryginalną) – przy czym treść tych przeprosin winna być opatrzona czytelnym podpisem dyrektora; ponadto po uprawomocnieniu się wyroku przeprosiny tej treści sporządzone przez Dyrektora Aresztu Śledczego w L. na papierze kancelaryjnym z jego podpisem i pieczęcią imienną winny być wystosowane do powoda za pośrednictwem Poczty Polskiej za zwrotnym poświadczeniem odbioru, wyznaczonego funkcjonariusza służby więziennej, gońca lub też osobiście przez pełniącego obowiązki Dyrektora Aresztu Śledczego;

- zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności podczas odbywania kary pozbawienia wolności w okresach mieszczących się w przedziale czasowym od 9 października 2006r. do 7 marca 2011r.;
- zasądzenie kwoty 3.000 zł na rzecz L. Hospicjum (...).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 27 grudnia 2012 r. oddalił powództwo i zasądził od M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej kwotę 1.627 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania od ponoszenia których powód był zwolniony (k-379). U podstaw zaś tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne:

M. P. (1) w związku z popełnieniem szeregu przestępstw przeciwko życiu, mieniu i zapobieganiu narkomanii był osadzony w Areszcie Śledczym w L., w reżimie zamkniętym do daty wytoczenia powództwa, w okresach: od 12 października 2006r. do 6 kwietnia 2007r., od 30 czerwca 2007r. do 19 września 2008r., potem od 5 marca 2009r. jako tymczasowo aresztowany, zaś od kwietnia 2010r. jako skazany. W tym czasie był osadzony w 31 celach, umieszczonych w większości, w nowym pawilonie (...) oddanym do użytku w grudniu 2006r. Od początku osadzenia zadeklarował przynależność do zakazanej subkultury więziennej („grypsery”). W przypadku wspólnego osadzenia „grypsujących” i nie przynależnych do subkultury, grypsujący traktowali współwięźniów ponizająco, nie mogli oni jeść z nimi posiłków przy stole, musieli korzystać z oddzielnych naczyń, przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych i zabiegach higienicznych musieli „grypsersze” ustępować kolejności, byli traktowani jako ludzie niższej rangi. Powód przebywał w warunkach tzw. „przeludnienia cel”, czyli osadzenia w pomieszczeniach zapewniających powierzchnię podłogi dla jednego osadzonego w przedziale 2-3 m<sup>2</sup>, w okresach: do 28 maja 2009r. i od 13 czerwca 2009r. do 2 listopada 2009r. We wszystkich tych okresach, o fakcie „przeludnienia” cel Dyrektor jednostki informował sąd penitencjarny - Sąd Okręgowy w Lublinie, a osadzonych umieszczano w poszczególnych celach zgodnie z zarządzeniami wewnętrznymi kierownictwa jednostki, wydawanymi w oparciu i w trybie normowanym w przepisach prawa, powszechnie obowiązującego w tamtym czasie. W toku następczych lustracji sędziowie wizytatorzy nigdy nie stwierdzili bezprawności takich decyzji i działań faktycznych. Od 3 listopada 2009r. M. P. (2) był już stale osadzony w warunkach gwarantujących osadzonym minimum 3m<sup>2</sup> powierzchni na osobę. W trakcie wszystkich osadzeń w Areszcie Śledczym w L., M. P. (1) do administracji jednostki złożył dwie skargi, nie związane z „przeludnieniem” cel, natomiast na tę okoliczność nie zgłaszał skarg funkcjonariuszom Służby Więziennej i nigdy nie zgłaszał żadnych skarg sędziom penitencjarnym regularnie wizytującym jednostkę. Powodowi udzielano pomocy medycznej we wszelkim koniecznym zakresie, regularnie korzystał także, w tym na swoje żądanie, z porad psychologa, między innymi w związku z podjęciem terapii antynikotynowej. Część badań psychologicznych była przeprowadzana w związku z kilkudziesięcioma przypadkami karania M. P. (1) karami dyscyplinarnymi, w tym kilkunastoma przypadkami wymierzenia wielodniowej kary celi izolacyjnej, za rażące naruszanie zasad odbywania kary, w tym agresywne zachowania wobec funkcjonariuszy Służby Więziennej. W trakcie wizyt u psychologa (pierwsza w dniu 12 marca 2007r.), mimo kierowanych zapytań, nigdy nie zgłaszał próśb, „skarg w związku z atmosferą panującą w celi mieszkalnej”, „deklarował poprawne relacje ze współosadzonymi, negował poczucie zagrożenia”, „przeczył myślom o charakterze rezygnacyjnym”, był cały czas w dobrej kondycji psychofizycznej, nie wymagał stałej opieki psychologicznej, podawał, „że dobrze sypia”. W dniu 24 lutego 2011r. M. P. (1) dokonał żyletką samookaleczenia lewej

ręki, chcąc wymusić na administracji jednostki osadzenie go w wybranej przez niego celi, w której przebywali jego znajomi „z wolności”.

Wedle dalszych ustaleń Sądu stan techniczny wszystkich cel i ich wyposażenia w nowym pawilonie (...) był bardzo dobry, wyposażenie pochodzące z 2006r. było ponadstandardowe w odniesieniu do obowiązujących przepisów, pozostałe pawilony jednostki gwarantowały stan cel i wyposażenia w stopniu dostatecznym i dobrym. W toku licznych lustracji i wizytacji jednostki penitencjarnej, dokonywanych kilkakrotnie w przeciągu każdego roku kalendarzowego, sędziowie wizytatorzy stwierdzali dobry stan sanitarny cel we wszystkich pawilonach i brak uchybień wykluczających wykorzystywanie takich pomieszczeń dla osadzania więźniów. Od 2006r. Areszt Śledczy w L. jest także regularnie lustrowany przez inspektorów sanitarno epidemiologicznych, którzy nie mieli nigdy zastrzeżeń do stanu cel. Osadzonym, którzy nie odbywają kary celi izolacyjnej, umożliwiane są spacery w trybie przewidzianym regulaminem jednostki, każdy osadzony ma prawo do posługi kapłańskiej i cotygodniowego uczestnictwa we Mszy Świętej, powód z takiego prawa nie chciał korzystać. Oświetlenie naturalne cel zapewniają otwierane okna, od strony zewnętrznej i placu osłonięte blindami z pleksi w sposób umożliwiający przepływ powietrza, zaś oświetlenie sztuczne lampy jarzeniowe w części mieszkalnej, a w porze nocnej oświetlenie żarowe, będące również oświetleniem wydzielonego ścianami kąpaka sanitarnego (umywalka, muszla klozetowa, półki na przybory sanitarne). Wszystkie cele mają zapewnioną wentylację grawitacyjną, przewody wentylacyjne są poddawane regularnym przeglądom kominiarskim. Podczas osadzenia w tych celach M. P. (1) otrzymywał środki higieny osobistej i utrzymania czystości zgodnie z normami określonymi w przepisach wykonawczych, cele były wyposażone w sprzęt niezniszczony, nadający się do eksploatacji, specyfikowany rodzajowo i ilościowo zgodnie z wymogami zawartymi w przepisach prawa powszechnie obowiązującego. Kąpaki sanitarne we wszystkich celach były wydzielone, powód miał zawsze zapewnione własne łóżko do spania. Sędziowie wizytatorzy ustalili, że standard żywienia osadzonych obiektywnie przekracza przeciętny poziom obowiązujący w żywieniu zbiorowym, zapewniano im także właściwą opiekę zdrowotną, zarówno na poziomie podstawowym (w ramach własnego Zakładu Opieki Zdrowotnej jednostki penitencjarnej), jak też specjalistycznym i aptecznym (w ramach ZOZ-u oraz leczenia szpitalnego poza jednostką). W toku wszystkich lustracji i wizytacji przedmiotowej jednostki ustalono także prawidłowe realizowanie zadań z zakresu działalności kulturalno-oświatowej, z której osadzeni na danym oddziale mogą odpowiednio korzystać, zgodnie z grafiką zatwierdzoną przez dyrektora placówki. Dodatkowo, w trakcie lustracji stwierdzono, że od listopada 2009r. wszyscy osadzeni przebywają w warunkach zapewniających zachowanie normy minimalnej 3m<sup>(2)</sup> powierzchni podłogi w celi mieszkalnej na osobę, a wszystkie kary izolacyjne i środki przymusu były zastosowane i wykonywane w sposób nie budzący zastrzeżeń, co do ich legalności. W celach mieszkalnych zajmowanych przez powoda, w okresie obniżonych temperatur otoczenia, temperatury powietrza wynoszą minimum 20°C, instalacja CO funkcjonuje w sezonie grzewczym. We wszystkich celach była instalacja wodno-kanalizacyjna, osadzeni mogli korzystać z własnych czajników i grzałek, a także prać bieliznę i suszyć ją na sznurkach w sposób, który nie ograniczał funkcjonariuszom jednostki możliwości monitorowania celi. Osadzeni nadużywali tego prawa, piorąc nawet pościel, co prowadziło do zwilgocenia pomieszczeń z ich winy.

Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o bliżej powoływane dowody, po przeanalizowaniu których doszedł do przekonania, że powództwo podlega oddaleniu wobec niewykazania przez powoda jakiegokolwiek przesłanki warunkującej odpowiedzialność pozwanego. Zważył, iż powód dochodził niemajątkowej (art. 24 § 1 k.c.) i majątkowej (art. 417 § 1 k.c. i 448 k.c.) ochrony z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, wskazanych w pozwie. Po bliższym omówieniu treści tych przepisów i reguł orzekania na ich tle wskazał, że powód nie udowodnił, by zarzucone działania funkcjonariuszy pozwanego naruszyły jakiegokolwiek dobro osobiste, a tym bardziej by naruszyły w stopniu wymagającym zadośćuczynienia. Jakkolwiek okolicznością bezsporną było wielomiesięczne, okresowe osadzenie powoda w celach „przeludnionych” do dnia 3 listopada 2009r. jednak według Sądu Okręgowego sam taki fakt nie przesądza jeszcze o naruszeniu jakiegokolwiek dobra osobistego osadzonego, jeżeli jego wystąpienie było uwarunkowane obiektywną sytuacją dotyczącą jednostki penitencjarnej, bez chęci stworzenia powodowi dodatkowych, bezprawnych cierpień, zwłaszcza, że taka organizacja odbywania kary pozbawienia wolności, oparta na obowiązujących ówczesnie przepisach kodeksu karnego wykonawczego, była poddana permanentnej kontroli sędziów penitencjarnych i była legalna (nie była bezprawna) w świetle przepisu art. 248 § 1 k.k.w. obowiązującego do 6

grudnia 2009r. (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008r., SK 25/07, Dz.U. 2008/96/620). Powodowi zapewniono własne miejsce do spania, a wszystkie cele były wyposażone w sprzęt kwaterekowy w wymaganej przez przepisy ilości i jakości, miały wydzielone właściwie kącki sanitarne, gwarantujące zachowanie intymności przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, ich stan techniczny nie budził zastrzeżeń, były właściwie ogrzewane, oświetlone, wietrzone, a po dacie wejścia w życie powołanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego powierzchnia podłóg cel, w których osadzano powoda, znacząco przenosiła minimalne normy ustalone w przepisach szczególnych (przy czym zaznaczył, że normy powierzchniowe odnoszą się do sumarycznej powierzchni podłogi celi, a nie części pozostałej po rozmieszczeniu w celi wyposażenia). Sąd podkreślił, że w okresie do 3 listopada 2009r., samo osadzenie w takich „przeludnionych” celach, w wykonaniu prawomocnych postanowień niezawisłych sądów, mocą legalnych decyzji organów określających warunki odbywania środków zapobiegawczych, mogło wpisywać się wprost w dolegliwości związane z odbywaniem przez przestępców kar lub środków izolacyjnych i nie uzasadnia odpowiedzialności Skarbu Państwa (odwołał się przy tym do wyroku Sądu Najwyższego z 2 października 2007r., II CSK 269/07 OSNC-ZD 2008/3/75). Samo osadzenie powoda, które z istoty zastosowanego środka zapobiegawczego musiało wiązać się z reżimem zamkniętym i wynikającymi z tego określonymi ograniczeniami w zakresie spacerów, kontaktu ze współosadzonymi, dostępności oferty kulturalnej itp., bez kumulatywnego występowania dodatkowych uciążliwości (takich, jak np. nie zapewnienie osadzonemu odrębnych miejsc do spania w celach wieloosobowych, bez wydzielonych kącków sanitarnych, czy o złych parametrach technicznych), nie stwarzało „automatycznie” sytuacji naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci „godności”, wyrażającej się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku od strony innych ludzi.

Z kolei, w zakresie zarzutu naruszenia dobra powoda w postaci „prawa do intymności” dodatkowo podniósł, że jest on niezrozumiały i gołosłowny. Strona powodowa nie kwestionowała w ogóle legalności decyzji sądów powszechnych o kilkukrotnym zastosowaniu wobec powoda, w wyniku popełnienia szeregu przestępstw (w tym napadu rabunkowego na sklep jubilerski, połączonego z zagrożeniem życia ofiary), środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania, a następnie, od kwietnia 2010 r., kary pozbawienia wolności. Oczywistym jest, że wiązać się to musi zawsze z osadzeniem w jednej celi z innymi podejrzanymi o popełnienie przestępstw, czy wręcz przestępcami, z ograniczeniem możliwości opuszczania pomieszczenia. Strona powodowa nie wyjaśniła, zatem w jaki sposób osadzenie powoda w celach o powierzchni przekraczającej 3 m<sup>2</sup> na osobę (parametr przyjęty arbitralnie przez prawodawcę i nie wynikający z żadnych wskaźników obiektywnych, związanych np. z fizjologią, czy budową człowieka, ustalany w różnym rozmiarze, w tym nawet od 2 m<sup>2</sup>) w poszczególnych państwach sygnujących Europejską Konwencję Praw Człowieka) nie naruszałoby jego „prawa do intymności”, natomiast osadzenie w tych samych pomieszczeniach, o takiej samej budowie, wyposażeniu i stanie technicznym, przy zwiększeniu liczby osadzonych o 1-2 osoby, taką intymność automatycznie narusza. Też tak Sąd uznał więc za gołosłowną i bezzasadną. Zwrócił też uwagę, że w okresie wskazanym w pozwie, powód kilkanaście razy dobywał karę kilkutygodniowej celi izolacyjnej, z czym w żaden sposób nie mogło się wiązać naruszanie jego prawa do intymności, skoro w takich okresach czasu przebywał sam w pomieszczeniu.

Według Sądu Okręgowego dokonana przez niego wykładnia powyższych przepisów, w tym również konieczność wystąpienia dodatkowych elementów „cierpienia i poniżenia” przy osadzeniu w „przeludnionych” (w świetle poszczególnych regulacji krajowych) celach, znajduje również oparcie w przywołanym przez niego orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który wprost wskazał, dokonując wykładni art. 3 e.k.p.c., że cierpienie i upokorzenie muszą w każdym razie przekraczać nieunikniony element cierpienia wprost wpisane w karę pozbawienia wolności, aby stanowiły naruszenie tego przepisu.

Sąd pierwszej instancji odwołał się ponadto do pogłębionej analizy tej problematyki dokonanej w uzasadnieniu uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011r., III CZP 25/11 (OSNC 2012/2/15) i wyrażonego tam poglądu, że samo osadzenie w warunkach nie zapewniających 3 m<sup>2</sup> powierzchni na osadzonego hipotetycznie może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia godności osadzonego, lecz na nim ciąży obowiązek udowodnienia, że w realiach danego, konkretnego stanu faktycznego element ten istotnie przewyższył poziom nieuniknionego cierpienia, właściwy dla uwięzienia. Na konkretne warunki uwięzienia nie składa się bowiem

wyłącznie powierzchnia podłogi w mieszkalnej części celi, ale także inne parametry, jak przykładowo: dostęp do światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia, jakość posiłków, możliwość korzystania z posługi religijnej, dostęp do pomocy medycznej. Zamknięcie i ograniczenie przestrzeni życiowej jest konieczną i nieodłączną konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka (wbrew stanowisku pełnomocnika powoda, widzącego w tym naruszenie prawa przestępcy do intymności). Dopiero, zatem w sytuacji, gdy przywołane powyżej parametry odbywania kary izolacyjnej (środka zapobiegawczego) sprawiają, że łączne dolegliwości przekraczają „poziom nieuniknionego cierpienia” podejrzanego, lub przestępcy, można mówić o bezprawnym naruszeniu ich dóbr osobistych i niehumanitarnym traktowaniu. Oznacza to, że nie ma żadnych podstaw do przyjmowania „automatyzmu” naruszania dóbr osobistych osadzonych, a na powódzie ciążył obowiązek udowodnienia, że istotnie naruszono jego dobra i wyrządzano mu krzywdę, choćby poprzez wykazanie dręczenia lub upokorzenia (Sąd odwołał się do szerokiego uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011r., III CZP 25/11).

Zdaniem Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanego sporu powód w ogóle nie udowodnił, że takie poczucie krzywdy (szkodę niemajątkową) mógł wywodzić u niego postronny, obiektywny obserwator, uwzględniający przyczyny, dla których osadzony znalazł się w takiej, konkretnej sytuacji, w danym, konkretnym miejscu odosobnienia w Areszcie Śledczym w L.. Przeciwnie, jak ustalono w sprawie, przez okres ponad czterech lat powód nie ujawniał wobec funkcjonariuszy Państwa, ani wobec współosadzonych jakichkolwiek przesłanek, że określony reżim osadzenia wywołuje u niego poczucie krzywdy i świadomość naruszenia dóbr osobistych, zwłaszcza w sytuacji, gdy legalna izolacja podejrzanego, czy przestępcy, sama w sobie nieść może już takie odczucie, bez względu na warunki jej wykonywania. Faktycznie zatem powód w ogóle nie wykazał naruszenia jego dóbr osobistych prowadzącego następnie do powstania szkody niemajątkowej, wymagającej rekompensaty w postaci przeprosin, majątkowego zadośćuczynienia oraz materialnej „sankcji” w postaci wpłaty sumy pieniężnej na cel społeczny. Końcowo zaznaczył, że powód w ogóle nie udowodnił, że żądane różnorodne i szerokie sposoby ochrony dóbr osobistych, w tym rozbudowana zakresowo treść przeprosin w trzech czasopismach oraz bezpośrednich w wyszukanej formie, a także dodatkowa sankcja majątkowa z art. 448 k.c. dochodzona kumulatywnie z zadośćuczynieniem, jest zasadny w realiach stanu faktycznego leżącego u podstaw przedmiotu postępowania. Powód winien był wykazać, że zażądany sposób ochrony jego dóbr osobistych ma mu dać usprawiedliwioną satysfakcję, a nie prowadzić do upokorzenia strony pozwanej, lub niezasadnego jej zubożenia i obowiązkowi temu nie podołał.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz art. 11 ust. 3 ustawy o Prokuraturze Generalnej Skarbu Państwa i z § 6 pkt 4 i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (k-384-391).

Powód w apelacji od tego wyroku, zaskarżając go w całości, zarzucił

1) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 23 k.c., art. 24 k.c. w zw. z art. 110 k.k.w. i art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że mimo nie zapewnienia powodowi gwarantowanej przez prawo, minimalnej powierzchni 3 m<sup>2</sup> przypadającej na jednego osadzonego w zakładzie karnym powód nie doznał krzywdy, mimo wykazania przez niego naruszenia dobra osobistego w postaci godności i prawa do intymności,

b) art. 248 § 1 k.k.w. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż utrzymywanie się przez prawie 3 lata sytuacji, w której liczba tymczasowo aresztowanych i osadzonych jest o wiele większa od liczby miejsc w jednostce penitencjarnej mieści się w zakresie „szczególnie uzasadnionego wypadku”, o którym mowa w art. 248 § 1 k.k.w.,

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków S. O., J. P. i P. B., a także wyjaśnień powoda oraz dokumentacji dotyczącej konsultacji psychologicznej powoda z 30 kwietnia 2009r. i 30 lipca 2009r., a w konsekwencji nie zasadnym uznaniu, iż powód nie udowodnił naruszenia dóbr osobistych w związku z przebywaniem w przeludnionej celi.

Wskazując na powyższe wniosł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanemu złożenie oświadczenia zgodnie z żądaniem zawartym w piśmie z 23 maja 2011r., zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, a także zasądzenie kwoty 3.000zł. na wskazany cel społeczny oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów z tytułu zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych (k-394-397).

Pozwany w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych (k-405-409).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwany w odpowiedzi na apelację podniósł zarzut przedawnienia roszczenia za okres sprzed trzech lat od daty wytoczenia powództwa czyli w okolicznościach rozpoznawanego sporu jest to okres sprzed 7 marca 2009r. kiedy to powód złożył pozew w administracji Aresztu Śledczego w L. (art. 165 § 3 k.p.c.; k-12).

Mając na uwadze, że przedawnić się może tylko roszczenie majątkowe (art. 117 § 1 k.c.), które rzeczywiście powstało - Sąd odwoławczy musi uczynić zastrzeżenie, że nawet gdyby hipotetycznie założyć, że powstały wywodzone z naruszenia dóbr osobistych majątkowe roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na rzecz powoda i cel społeczny, to mogą być one rozpatrywane tylko co do zdarzeń sprzed 7 marca 2009r. Dla tych roszczeń zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. termin przedawnienia wynosi trzy lata, co wyklucza badanie okresu pomiędzy 9 października 2006r. a 6 marca 2009r. (co do okresu sprzed wejścia w życie powołanego przepisu mającego tu zastosowanie por. art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny Dz.U. Nr 80, poz. 538).

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. § 3 tego artykułu stanowi natomiast, że w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Chwilą określającą początek trzyletniego biegu przedawnienia jest moment „dowiedzenia się o szkodzie” i „osobie obowiązanej do jej naprawienia”, a nie o zakresie szkody czy trwałości jej następstw, stąd przyjmuje się, że jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody i ma świadomość doznanej szkody. M. P. (1) zaś miał na bieżąco świadomość tego, w jakiej celi i w jakich warunkach oraz w jakiej jednostce penitencjarnej Skarbu Państwa przebywał. Dlatego początek biegu przedawnienia należy liczyć na bieżąco od każdego dnia przebywania powoda w Areszcie Śledczym w L.. W konsekwencji roszczenia majątkowe, dotyczące zdarzeń powstałych przed 7 marca 2009r., a w okolicznościach niniejszej sprawy odnoszące się wprost do ewentualnej krzywdy, jakiej powód doznać miał w związku z nienależytymi w jego ocenie warunkami osadzenia w Areszcie Śledczym w L. uległy przedawnieniu, co skutecznie zarzucił pozwany (art. 117 § 2 k.c.).

Dla porządku dodać należy, że zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego jest zarzutem opartym na przepisach prawa materialnego, który zgodnie z utrwaloną praktyką orzecniczą pozwany może zgłosić nie tylko w toku całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ale również w postępowaniu apelacyjnym (por. np. powoływany w odpowiedzi na apelację wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001r., II UKN 475/00, OSNP 2003/8/210). Powód zarazem, reprezentowany w postępowaniu apelacyjnym przez profesjonalnego pełnomocnika, nie powołał żadnych racjonalnych przyczyn usprawiedliwiających opóźnienie w dochodzeniu swoich roszczeń za okres objęty zarzutem przedawnienia. Z tego względu, a także mając na uwadze rażąco naganne zachowania M. P. (1) wobec funkcjonariuszy

Skarbu Państwa oraz współosadzonych skutkujące tak wielokrotnym wymierzaniem mu kar dyscyplinarnych - w ocenie Sądu Apelacyjnego - wykluczone jest uznanie podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia za mogący stanowić nadużycie prawa sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy mógł poddać ocenie zasadność roszczeń majątkowych w stosunku do zdarzeń w okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w L. pomiędzy 7 marca 2009r. a 7 marca 2011r. , zaś w całym okresie dochodzonym pozwem co do nieprzedawnialnego roszczenia niemajątkowego jakim jest żądanie złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 § 1 k.c. zdanie drugie).

Jak wynika ze sformułowanych w apelacji zarzutów przez bezprawność w realiach niniejszego sporu skarżący uważa przedłużanie kolejnymi zarządzeniami Dyrektora Aresztu Śledczego w L. umieszczania osadzonych, a tym powoda w celach nie spełniających normy powierzchniowej 3 m<sup>2</sup> na osobę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w okresie przebywania tam powoda istniało przeludnienie , w związku z czym Dyrektor Areszt Śledczego wydawał kolejne zarządzenia. Praktyka rozpoznawania tego typu spraw pokazuje, że w tym Areszcie, podobnie jak i w większości zakładów karnych w kraju, problem przeludnienia osadzonych w celach występował i z wyjątkowego przepisu art. 248 § 1 k.k.w. uczyniono praktycznie zasadę poprzez wydawanie na jego postawie sukcesywnie kolejnych zarządzeń i przedłużanie przez czas bliżej nieokreślony stanu stosowania zanizonych norm powierzchniowych. Tym samym uregulowanie dające prawo do czasowego odstąpienia od normy 3m<sup>2</sup> powierzchni w celach więziennych, zamiast zamierzonego jego celu stosowania w sytuacjach wyjątkowych, w naszych realiach stał się regułą, co wobec takiej praktyki zaważyło na stwierdzeniu jego niekonstytucyjności.

Nie ma jednak potrzeby szerszego rozwijania tego zagadnienia, ponieważ nawet przy przyjęciu założenia, że działanie pozwanego było bezprawne, gdyż przez część pobytu tam M. P. (1) były wydawane w trybie art. 248 § 1 k.k.w. zarządzenia o zmniejszeniu norm powierzchniowych i powód w takich celach rzeczywiście przebywał przed 3 listopada 2009r. (po tej dacie normę 3m<sup>2</sup> miał zapewnioną) - to za prawidłowe uznać należy, stanowisko Sądu pierwszej instancji, że sam fakt umieszczenia w przeludnionej celi nie stanowił wystarczającej podstawy do uwzględnienia powództwa.

Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powoływanego wyroku z dnia 26 maja 2008r., SK 25/07 (OTK-A 2008/6/119) stwierdzającego niekonstytucyjność art. 248 § 1 k.k.w. argumentował: „ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca analizy ewentualnej kumulacji także innych czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny in concreto. W ten też sposób dokonują takiej oceny sądy i inne organy, zajmujące się oceną naruszenia praw jednostki”. Również w powoływanych przez Sąd Okręgowy orzeczeniach Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych wyrażano stanowisko, że jakkolwiek umieszczenie skazanego w celi, w której przekroczono normy metrażowe z art. 110 § 2 k.k.w. stanowić mogło naruszenie godności i prawa do prywatności, to jednak samo osadzenie w takiej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Każdemu bowiem sądowi zawsze pozostawiona musi być ocena zarówno celowości skorzystania z konkretnego środka, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra jak i rozmiaru doznanej krzywdy. A zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu, opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy, zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie. Nie oznacza to oczywiście dowolności w podejmowaniu przez Sąd decyzji, który może odmówić zasądzenia sumy pieniężnej wtedy, gdy stwierdzi - w oparciu o zobiektywizowane kryteria - że nie zachodzi potrzeba zadośćuczynienia za krzywdę moralną poprzez jej zrekompensowanie w formie pieniężnej.

Sąd Apelacyjny generalnie aprobuje, jako mające wsparcie w powoływanym w zaskarżonym wyroku orzecznictwie, dominujące podejście kumulatywne, gdzie ocena czy warunki pozbawienia wolności naruszały godność człowieka dokonywana jest przy uwzględnieniu wszystkich parametrów składających się na warunki odbywania kary pozbawienia wolności czy tymczasowego aresztowania.

Postępowanie dowodowe wykazało, że powód istotnie przebywał w przeludnionych celach (przed 3 listopada 2009r.) ale jest to w zasadzie wyłączna dolegliwość jakiej doznał mogąca stanowić o bezprawnym naruszeniu jego dóbr

osobistych poprzez niezapewnienie godnych warunków odbywania kary izolacyjnej. Nie była to jednak żadna forma indywidualnie skierowanej represji lecz sposób w jaki próbowano, przy konkretnych nakładach finansowych na więziennictwo, rozładować problem przeludnienia. Więziennictwo, podobnie jak wiele innych dziedzin publicznej działalności Państwa, a zwłaszcza tych podejmowanych na rzecz osób nie naruszających porządku prawnego (np. służba zdrowia, opieka społeczna, szkolnictwo) było permanentnie niedoinwestowane. Powód przy tym, co sam przyznawał, nie zgłaszał wcześniej żadnych skarg na przeludnienie, czy szerzej ogólne warunki bytowe w czasie osadzenia (tymczasowego aresztowania). Uczynił to dopiero poprzez wytoczenie powództwa, co przemawia za tym, że takie warunki akceptował nie odczuwając z tego tytułu pokrzywdzenia kiedy tam przebywał.

Z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących warunków w jakich powód obywał karę pozbawienia wolności, czy przebywał jako tymczasowo aresztowany, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, jasno wynika, że poza naruszeniem normy powierzchniowej, nie naruszały one żadnych innych norm w jakich standardowo wszyscy osadzeni odbywają kary pozbawienia wolności.

W świetle zaferowanych przez pozwanego dowodów Sąd odwoławczy nie podziela zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. w sposób w jaki ujęto to ogólnikowo w apelacji. Sąd Okręgowy wskazał bowiem w jakim zakresie zeznania świadków S. O., J. P. i P. B., a także powoda stanowiły podstawę jego ustaleń i jakich oraz z jakich przyczyn zostały częściowo pominięte. Szczegółowo też Sąd analizował dowody z dokumentów, w tym dotyczących udzielanych powodowi konsultacji psychologicznych. Apelacja zaś nie wykazuje skutecznie, co czyni ją tym samym polemiczną, jak wskazane dowody osobowe czy dwa wpisy pochodzące z 30 kwietnia 2009r. (k-246) i 30 lipca 2009r. (k-246v) miałyby podważać ustalenia pierwszoinstancyjne.

Reasumując, Sąd odwoławczy uważa, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego pozwany wykazał, że warunki osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w L. nie były uciążliwe w stopniu uzasadniającym przyjęcie naruszenia jego dóbr osobistych: godności i prawa do intymności, mającym skutkować odpowiedzialnością Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. Dlatego oddalenie powództwa było w efekcie prawidłowe, co z kolei skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o obciążeniu Skarbu Państwa nieuiszczoną przez powoda opłatą od apelacji uzasadnia przepis art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010r., Nr 90 poz. 594 ze zm.).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadniają przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99, art. 391 § 1 k.p.c., art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 169, poz. 1417 z późn. zm.) oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 i § 11 ust 2 (kwota 1.800 zł) oraz § 11 ust 1 pkt 2 (kwota 270 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm. ).

Z tych wszystkich względów i mając na uwadze treść wyżej powoływanych przepisów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.